

WALDEMAR ŁYSAKOWSKI, KRYSTYNA STELMACH

DZIEDZICZENIE I DZIAŁY GOSPODARSTW ROLNYCH W PRAKTYCE SĄDOWEJ

Z dniem 5 VII 1963 r. weszły w życie przepisy ustawy z 29 VI 1963 r. o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych (Dz. U. nr 28, poz. 168), które zapoczątkowały proces zmian również w dotychczas uznanych zasadach dziedziczenia. Ostateczne uregulowanie tego zagadnienia znalazło swój wyraz w kodeksie cywilnym (ustawa z 23 IV 1964 r. Dz. U. nr 16, poz. 93) i wydanych, na podstawie zawartej w nim delegacji ustawowej, rozporządzeniach wykonawczych. Powołane akty prawne wprowadziły istotne ograniczenie zasad dziedziczenia i działów spadkowych gospodarstw rolnych.

Gospodarstwo rolne uznane zostało za przedmiot odrębnego dziedziczenia. *Ratio legis* wprowadzonych ograniczeń polegało na uzyskaniu, zgodnie z podstawowymi założeniami przyjętej polityki rolnej, określonych ściśle efektów ekonomicznych i socjologicznych. W szczególności, celem zapewnienia rentowności i intensyfikacji indywidualnej gospodarki chłopskiej, ustawodawca zdecydował się na przeciwdziałanie postępującemu od dłuższego czasu, m. in. w wyniku dziedziczenia, procesowi rozdrabniania gospodarstw rolnych.

Zamiarem ustawodawcy było też, by gospodarstwa rolne dziedziczyły i prowadziły osoby posiadające właściwe kwalifikacje rolne gwarantujące stosowanie nowoczesnej kultury rolnej. Ograniczenie kręgu spadkobierców uprawnionych do dziedziczenia gospodarstw rolnych do posiadających kwalifikacje rolne, małoletnich i trwale niezdolnych do pracy, miało przeciwdziałać nadmiernemu obciążeniu gospodarstw spadkowych splątami spadkowymi.

Praktyczna realizacja nowych rozwiązań prawnych powierzona została uprawnionym w tym przedmiocie organom sądowym i administracyjnym. Sześćioletni okres obowiązywania przepisów ograniczających zasady dziedziczenia gospodarstw rolnych i ich działów, w tym czteroletni okres obowiązywania kodeksu cywilnego, uzasadnia potrzebę sprawdzenia, choćby w niepełnym zakresie, czy zamierzone przez ustawodawcę cele zostały zrealizowane i w jakim stopniu.

Próba sprawdzenia, na podstawie akt sądowych i badań w terenie,

jaki jest los gospodarstw spadkowych objętych już ograniczeniami, o których mowa, była założeniem niniejszej pracy. Terenem podjętych badań była Kotlina Kłodzka, stanowiąca wyodrębniony region geograficzny, podzielony administracyjnie na trzy powiaty — bystrzycki, kłodzki i noworudzki. Obszar kotliny kłodzkiej, liczący 1644 km², zamieszkuje 180 600 osób. Ludność zamieszkała w miastach stanowi 56,6% ogółu mieszkańców regionu, zaś na wsi 43,4%. Kobiety stanowią większość, bo 52% ogółu ludności. Największa gęstość zaludnienia występuje w uprzemysłowionym powiecie noworudzkim — 170 osób na 1 km², najmniejsza zaś w powiecie bystrzyckim — 60 osób na 1 km²¹. Rozwój gospodarki rolnej jest w tym regionie uwarunkowany znamiennością układów przyrodniczo-glebowych. Tereny Kotliny Kłodzkiej są zróżnicowane wysokością nad poziom morza, rzeźbą terenu i położeniem użytków rolnych. Warunki dla rozwoju rolnictwa są tu mniej sprzyjające, niż na pozostałej, nizinnej części Dolnego Śląska. Ponadto nie bez znaczenia dla rozwoju rolnictwa jest w powiecie noworudzkim znaczne uprzemysłowienie; w pozostałych dwóch powiatach, przy mniejszym uprzemysłowieniu, szeroko rozwinięta baza turystyczno-uzdrowiskowa.

Właśnie złożoność problemów ekonomicznych i socjologicznych Kotliny Kłodzkiej zdecydowała o jej wyborze, jako terenu badań. Zasadność powyższego wyboru może budzić kontrowersje. Wydaje się jednak, że w takim właśnie regionie o wielorakich i złożonych problemach ekonomicznych, skutki wprowadzonych ograniczeń, szczególnie w przedmiocie dziedziczenia, będą miały szersze aspekty społeczne, niż w okręgach typowo rolniczych. W tych ostatnich bowiem, przy na pewno skomplikowanych problemach działów spadkowych, krąg spadkobierców uprawnionych do dziedziczenia gospodarstw rolnych nie będzie znacznie odbiegał, z uwagi na normę prawną zawartą w art. 1059 k.c., od kręgu spadkobierców powołanych do całości spadku.

Przedmiotem badań były sprawy o stwierdzenie nabycia spadku i o jego działy, w których w skład masy spadkowej wchodziły gospodarstwa rolne, rozpoznawane przez sądy powiatowe w Bystrzycy Kłodzkiej, Kłodzku i Nowej Rudzie w okresie od 5 VII 1963 r. do 31 XII 1968 r. Zbadano 360 spraw o stwierdzenie nabycia spadku (po 120 spraw z każdego powiatu), stosując zasadę przypadkowego doboru, przy czym stanowią one większość rozpoznanych w ogóle spraw tej kategorii oraz wszystkie sprawy o dział spadku, w liczbie 45 rozpoznanych przez wymienione sądy. Sprawdzono w terenie 180 gospodarstw rolnych (po 60 z każdego powiatu) stosując tę samą zasadę przypadkowości doboru, z tym jednak iż uwzględniono wszystkie gospodarstwa rolne będące przedmiotem postępowania działowego.

¹ Dane na podstawie Rocznika Statystycznego 1968, GUS.

I. STWIERDZENIE NABYCIA SPADKU

W wyniku badań akt sądowych stwierdzono, że w 176 sprawach otwarcie spadku nastąpiło przed dniem 5 VII 1963 r., a w 184 sprawach po tej dacie. W praktyce sądowej występowały, aczkolwiek w różnym zakresie, obie formy dziedziczenia — testamentowe i ustawowe. Dziedziczenie testamentowe miało miejsce w 31 sprawach, co stanowi 8,6% (przyjmując 360 zbadanych spraw za 100), zaś dziedziczenie ustawowe w 329 sprawach (odpowiednio 91,4%).

1. Dziedziczenie testamentowe. Dziedzicami testamentowymi, najczęściej powołanymi do spadku, byli najbliżsi członkowie rodziny testatora (dzieci w 10 sprawach, małżonkowie w 9 sprawach). Zastanawiający jest jednak znaczny udział spadkobierców testamentowych rekrutujących się spoza kręgu spadkobierców ustawowych (10 spraw). Z badanych akt spraw należy wnioskować, że przyczyną tego zjawiska, istotnego z socjologicznego punktu widzenia, były konflikty rodzinne. Testatorami byli w tych przypadkach ludzie w podeszłym wieku, którzy posiadali rodziny, lecz więź z nimi była bardzo luźna lub żadna. W tej sytuacji testatorzy wiązali się, często w ostatnim okresie życia, z osobami wprawdzie obcymi, lecz przychylnie do nich ustosunkowanymi i następnie ich właśnie, kierowani względami wdzięczności, powoływali do dziedziczenia swego majątku. Za powyższym stwierdzeniem przemawia również fakt, że tylko w 2 przypadkach spadkobiercami testamentowymi były konkubiny testatorów.

W zdecydowanej większości (w 27 sprawach) testator powoływał do dziedziczenia jednego tylko spadkobiercę. Wydaje się, że takie dyspozycje były wynikiem troski testatorów o zachowanie w całości majątku spadkowego. Brak jest bowiem podstaw, by twierdzić, że testatorzy, oświadczając swą wolę, kierowali się znajomością wprowadzonych ograniczeń ustawowych. Testamenty sporządzone były w większości przypadków w formie przewidzianej w przepisie art. 951 k.c. (uprzednio art. 80 prawa spadkowego).

Spadkobiercy testamentowi każdorazowo wykazywali, na podstawie zaświadczeń terenowych organów administracji państwowej, kwalifikacje do prowadzenia gospodarstw rolnych. Sprawdzono w terenie 10 gospodarstw objętych omawianą formą dziedziczenia i stwierdzono, że w 8 przypadkach gospodarstwa są prowadzone przez spadkobierców testamentowych. Gospodarstwa te wykazują wyraźną tendencję rozwojową, co może wskazywać na trafność wyboru spadkobiercy przez testatora (we wszystkich tych przypadkach zgodnie z wolą testatora, powołano do spadku jednego spadkobiercę). Jedno gospodarstwo rolne zostało nieformalnie zbyte przez spadkobierców (prowadzi je nadal nabywca — kwalifikowany rolnik), jedno zaś przekazane zostało na rzecz Skarbu Państwa w zamian za rentę (spadkobierczynią była żona testatora).

2. Dziedziczenie ustawowe. Dziedziczenie ustawowe, jak to wynika z przytoczonych danych liczbowych, jest podstawową w praktyce badanego regionu formą dziedziczenia. Skutki ustawowych ograniczeń dziedziczenia gospodarstw rolnych są tu najbardziej widoczne. We wszystkich badanych sprawach (329) prawa do całości spadku wykazało 1342 spadkobierców, natomiast prawa do dziedziczenia gospodarstwa rolnego 665 (49,6%). Liczba wyłączonych z dziedziczenia gospodarstwa rolnego spadkobierców ustawowych jest więc bardzo znaczna.

Jak kwestia ta kształtowała się w poszczególnych powiatach obrazuje tabela.

Powiat	Ilość spadkobierców uprawnionych do całości spadku	Ilość spadkobierców, którzy nabyli prawo dziedziczenia gospodarstwa	%
Bystrzycki	404	230	52
Kłodzki	432	246	56,9
Noworudzki	506	189	37,4
Razem	1342	665	49,6

Powiaty bystrzycki i kłodzki mają zbliżone dane, podczas gdy w powiecie noworudzkim liczba spadkobierców ustawowych, którzy nabyli prawo dziedziczenia gospodarstwa rolnego, jest znacznie niższa.

Dalsze badania zmierzały do ustalenia, jak kształtuje się liczba spadkobierców uprawnionych do dziedziczenia poszczególnych gospodarstw spadkowych i kto z kręgu spadkobierców najczęściej prawa te zachowuje. Wynika z nich, że prawa do dziedziczenia gospodarstw rolnych stwierdzono zarówno na rzecz jednego (151 spraw), jak i na rzecz kilku spadkobierców (178 spraw). W pierwszej grupie spraw jedynymi spadkobiercami byli: małżonek w 94 sprawach, dziecko w 49, Skarb Państwa w 8 sprawach; w drugiej grupie natomiast: małżonek i dzieci w 97 sprawach, małżonek z rodzeństwem w 5, dzieci w 73, inni krewni w 5 sprawach. Charakterystyczne są proporcje dziedziczenia gospodarstw spadkowych przez małżonka i przez dzieci. Małżonkowie zachowali prawo do dziedziczenia gospodarstwa spadkowego łącznie w 194 sprawach, podczas gdy same dzieci tylko w 122 sprawach. Nie jest to obraz pełny, uwzględnić bowiem należy, że:

a) małoletnie dzieci spadkodawcy są zawsze powoływane do dziedziczenia gospodarstwa rolnego (art. 1059 § 1 pkt 4 k.c.),

b) w sprawach, w których otwarciu spadku nastąpiło przed dniem 1 I 1965 r., małżonkowie byli wyłączeni z udziału w dziedziczeniu gospodarstw rolnych stanowiących wspólność ustawową małżeńską (art. 25 prawa spadkowego w związku z art. LI przepisów wprowadzających k.c.).

c) w wielu sprawach, w których nabycie spadku (gospodarstwa rolnego) stwierdzono na rzecz dzieci, współmałżonek nie żył w chwili otwarcia spadku.

Analiza powyższych danych pozwala na stwierdzenie, że prawa do dziedziczenia gospodarstwa rolnego stwierdzane są przede wszystkim na rzecz pozostałego przy życiu małżonka spadkodawcy, a wyłączeniu podlegają pełnoletnie dzieci.

Przyczyn tego stanu rzeczy należy doszukiwać się głównie w sferze ekonomicznej. Istnieje ścisła współzależność między stanem uprzemysłowienia badanego regionu a zakresem dziedziczenia gospodarstw spadkowych, głównie przez pełnoletnie dzieci. Wynika ona pośrednio z przedstawionej tabeli. W uprzemysłowionym powiecie noworudzkim znacznie więcej spadkobierców uprawnionych do całości spadku wyłączono od dziedziczenia gospodarstw rolnych niż w pozostałych, mniej uprzemysłowionych powiatach Kotliny Kłodzkiej. Dalsze potwierdzenie postawionej tezy daje porównanie danych liczbowych z powiatu noworudzkiego i z pozostałych dwóch powiatów. Na 94 przypadki dziedziczenia gospodarstwa spadkowego przez samego małżonka (vide przytoczone wyżej dane) 47 dotyczy powiatu noworudzkiego, 25 kłodzkiego i 22 bystrzyckiego. Kolejność jest odwrotna przy dziedziczeniu małżonka wspólnie z dziećmi — na 97 przypadków takiego dziedziczenia 44 dotyczą powiatu bystrzyckiego, 34 powiatu kłodzkiego i tylko 19 powiatu noworudzkiego.

Popyt przemysłu na siłę roboczą powoduje znaczny odpływ ludności wiejskiej, głównie młodzieży, do pracy poza rolnictwem i tym można tłumaczyć, że tylko nieliczni zstępnii, a liczni małżonkowie dziedziczą gospodarstwa rolne. Zjawisko to ma poważne i niepożądane konsekwencje socjologiczne i ekonomiczne. Aspekty socjologiczne wyrażają się w potwierdzeniu powszechnie dostrzegalnego procesu tzw. starzenia się wsi. Na podstawie wyników badań należy też podkreślić dodatkowy moment, a mianowicie procesowi starzenia się użytkowników gospodarstw rolnych towarzyszy równoczesna ich feminizacja (w zdecydowanej większości gospodarstwa spadkowe otrzymują żony spadkobierców). Konsekwencje ekonomiczne, związane z powyższym zjawiskiem, wyrażają się w obniżeniu sprawności produkcyjnej gospodarstw spadkowych.

Dziedziczenie gospodarstw rolnych przez Skarb Państwa należy do rzadkości, miało bowiem zastosowanie tylko w 8 przypadkach na 329. W większości przypadków przyczyną dziedziczenia Skarbu Państwa było wyłączenie wszystkich spadkobierców ustawowych z uwagi na niespełnienie wymogów przewidzianych w przepisach art. 1059 i n.k.c.

Przedstawione wyżej spostrzeżenia oparto na wynikach badań akt sądowych. Wprawdzie stanowią one poważny materiał porównawczy, jednak uzasadniona wydawała się potrzeba konfrontacji treści orzeczeń sądowych ze stanem faktycznym zaistniałym na ich wydaniu.

Poniższe rozważania będą więc uwzględniały wyniki badań 170 gospodarstw rolnych objętych dziedziczeniem ustawowym. Badań dokonano w formie wywiadu w terenowych organach administracji rolnej i bezpośrednich rozmów z użytkownikami gospodarstw spadkowych (dane

o gospodarstwach pochodziły z badanych akt spraw sądowych). Stwierdzono, że w 116 przypadkach gospodarstwa rolne prowadzą spadkobiercy, z tego w 3 przypadkach nastąpił nieformalny, fizyczny podział gospodarstwa, zaś 54 gospodarstwa spadkowe weszły do obrotu formalnego i nieformalnego.

Przez formalne zbycie gospodarstwa należy rozumieć zarówno przekazanie go na rzecz Skarbu Państwa za rentę, jak i przeniesienie jego własności w drodze aktu notarialnego (zrzeczenie się gospodarstwa w trybie art. 179 k.c, umowa kupna sprzedaży). Formalnie zbytych zostało 28 gospodarstw spadkowych, w tym 19 gospodarstw przekazano na rzecz Skarbu Państwa w zamian za rentę. Charakterystyczne jest, że na 19 przypadków przekazania gospodarstw za rentę, aż 9 przypadków dotyczy uprzemysłowionego powiatu noworudzkiego.

Przedmiotem nieformalnego obrotu było 26 gospodarstw spadkowych. Nieformalne zbycie gospodarstwa polegało z zasady na faktycznej jego sprzedaży, przy wykorzystaniu pozornej umowy dzierżawy. Przemawia za tym z jednej strony długoterminowość zawieranych umów dzierżawnych (na 30 lat), z drugiej zaś wypłata skapitalizowanego czynszu dzierżawnego już w momencie zawarcia umowy oraz wydanie gospodarstwa (łącznie z zabudowaniami) nabywcy. Na podstawie powyższych danych można przyjąć, że zachowana została w całości substancja gospodarstw spadkowych, a faktyczne nieformalne działy są zjawiskiem wyjątkowym.

Obrót gospodarstwami spadkowymi, mimo ograniczeń wynikających z przepisu art. 1085 k.c, nie został jednak zahamowany. Przemawia za tym ilość gospodarstw spadkowych, które weszły do obrotu, nawet przy wyłączeniu gospodarstw zdanych na rzecz Skarbu Państwa za rentę. Nieformalny obrót gospodarstwami spadkowymi jest przede wszystkim wynikiem działania zakazu wprowadzonego przepisem art. 1085 k.c. Obrót gospodarstwami spadkowymi, także nieformalny, nie jest z punktu widzenia ekonomiki zjawiskiem niepokojącym, nabywcy gwarantują bowiem w większym stopniu zachowanie zdolności produkcyjnej gospodarstw niż zbywcy. Nie bez wpływu na obrót gospodarstwami spadkowymi jest działanie ustawy z 24 I 1968 r. o rentach i innych świadczeniach dla rolników przekazujących nieruchomości rolne na własność państwa (Dz. U. nr 3 poz. 15), aczkolwiek tendencja zbywania gospodarstw przez właścicieli dała się zauważyć już wcześniej. Z informacji uzyskanych z wydziałów rolnictwa i leśnictwa prezydów powiatowych rad narodowych w Kłodzku i w Nowej Rudzie wynika, że w latach 1963-1968 przyjęto łącznie na rzecz Skarbu Państwa 297 gospodarstw, w tym za rentę 274 gospodarstwa. W 1968 r. przyjęto 101 gospodarstw, z tego za rentę aż 100 gospodarstw. Należy wnioskować, że liczba gospodarstw zbywanych na rzecz Skarbu Państwa, głównie za rentę, w tym również gospodarstw spadkowych, będzie w badanym regionie, przynajmniej w najbliższym okresie, stale wzrastać.

II. DZIAŁY GOSPODARSTW SPADKOWYCH

Bogata problematyka społeczno-ekonomiczna i prawna spowodowała, że przedmiotem badań stały się wszystkie sprawy tego typu prawomocnie zakończone przez sądy powiatowe w Bystrzycy Kłodzkiej, Kłodzku i Nowej Rudzie w okresie od 5 VII 1963 r. do 31 XII 1968 r. Łącznie zbadano 45 spraw. Porównując już ilość zbadanych spraw o stwierdzenie nabycia spadku, w których prawa do dziedziczenia gospodarstw rolnych wykazały więcej niż jedna osoba (178 spraw) z ilością spraw o dział spadku można stwierdzić, że te ostatnie należą w Kotlinie Kłodzkiej do rzadkości. Jest to zjawisko zastanawiające. Z badanych spraw o działy spadku wynika, że uprawnionych z mocy postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku do dziedziczenia gospodarstw rolnych było 139, z tego 47 spadkobierców otrzymało gospodarstwa. Fizyczne działy gospodarstw spadkowych, również w postępowaniu sądowym, należą do rzadkości. Stwierdzono bowiem, że w 43 sprawach gospodarstwa spadkowe przyznane zostały w całości jednej osobie, przy czym w 41 sprawach byli to spadkobiercy, zaś w dwóch współwłaściciele gospodarstw na zasadach prawa rzeczowego. Faktyczny podział gospodarstwa miał miejsce praktycznie w jednej sprawie (w postępowaniu działowym jedno gospodarstwo podzielone zostało między 4 spadkobierców). W jednej sprawie w skład masy spadkowej wchodziły 2 gospodarstwa położone w różnych rejonach kraju i każdy ze spadkobierców otrzymał jedno gospodarstwo, a różnice w wartościach wyrównano splatami.

Analiza akt pozwala na stwierdzenie, że przyczyn powyższego stanu rzeczy należy doszukiwać się w działaniu przepisu art. 1070 k.c. (konieczność przestrzegania podstawowej normy obszarowej), który w praktyce sądowej był ściśle przestrzegany. Wprawdzie przepis art. LX § 2 przepisów wprowadzających k.c. zezwala na odejście od zasady wyrażanej w przepisie art. 1070 k.c. przy działach spadków otwartych przed dniem 5 VII 1963 r., to jednak sądy stanęły na słusznym stanowisku, że ma on charakter wyjątkowy głównie z uwagi na aspekty gospodarczej celowości podziału. Przy działach spadków otwartych po dniu 5 VII 1963 r. sądy rygorystycznie przestrzegały zakazu zawartego w przepisie art. 1070 k.c. i to mimo istnienia złagodzenia zakazu w formie określonej treścią przepisu art. 1044 k.c. Można domniemywać (z uwagi na brak pisemnych motywów orzeczeń), że zasadę wyrażoną w przepisie art. 1044 k.c. sądy traktowały, z identycznych przyczyn, chociaż na innej płaszczyźnie prawnej, równie wyjątkowo, jak cytowany wyżej przepis art. LX § 2 przepisów wprowadzających k.c.

Ciekawe zjawisko można odnotować w problematyce splat spadkowych. Uprawnionych do żądania splat spadkowych było, w badanych sprawach, 92 spadkobierców. Splaty żądało i otrzymało 18 spadkobierców.

Poważna więc grupa 74 spadkobierców zrzekła się spłat spadkowych, składając odpowiednie oświadczenia do protokołu rozprawy. Przyczyn zrzekania się spłat spadkowych dopatrywać się można w niezależności ekonomicznej uprawnionych do spłat spadkobierców, istniejącej w chwili działu spadku. Charakterystyczne jest też, że zrzekającymi się spłat są zstępni spadkodawcy, szczególnie gdy gospodarstwo spadkowe otrzymuje w wyniku postępowania działowego małżonek spadkodawcy. Zamiar zrzeczenia się spłat na rzecz ściśle określonych osób zainteresowani oświadczała przed wszczęciem postępowania działowego. Już wtedy też uzgodniony był projekt działu. Przemawiają za tym następujące momenty: wnioskodawcami byli spadkobiercy aktualnie prowadzący gospodarstwa spadkowe, uczestnicy w toku rozprawy aprobowali projekt działu określony we wniosku, orzeczenia sądowe nie były zaskarżane. Tendencja powszechnego zrzekania się spłat spadkowych może być uznana za zjawisko pozytywne, wpływa bowiem korzystnie na dalszy rozwój gospodarstw spadkowych przez odciążenie ich właścicieli od dolegliwości ekonomicznej, jaką bezspornie jest obowiązek spłaty. Aczkolwiek w praktyce badanego regionu rzadko orzekano obowiązek spłat spadkowych, to jednak można zauważyć dużą ostrożność sądów orzekających przy określaniu wysokości i sposobu spłat. Wyraża się ona w podejmowaniu z urzędu badań dotyczących typu, wielkości i stanu gospodarstwa spadkowego oraz sytuacji osobistej i majątkowej spadkobierców zobowiązanych i spadkobierców uprawnionych do spłat. Wyniki tych badań powodowały stosowanie przez sądy zasady miarkowania spłat, określonej w przepisie art. 1075 k.c. Ustalono co do wysokości spłaty były w kilku przypadkach rozkładane na raty, zgodnie z dyspozycją art. 212 § 3 k.c. w związku z przepisem art. 1035 i 1058 k.c.

W problematyce działów spadkowych daje się zauważyć zjawisko sygnalizowane już przy omawianiu zagadnień nabycia spadku — starzenia się i feminizacji właścicieli gospodarstw spadkowych. W wyniku postanowienia działowego na 45 przypadków przyznano gospodarstwa 6 razy wdowcowi, 24 razy wdowie i 15 razy dziecku. W 30 więc przypadkach gospodarstwa otrzymywały osoby starsze, a tylko w 15 — dziecko. Ujemne skutki tego zjawiska potwierdzają też wyniki konfrontacji w terenie. Pozwoliły one ustalić, że tylko 21 spadkobierców prowadzi gospodarstwa otrzymane w wyniku działu. Przedmiotem obrotu były 24 gospodarstwa, z czego 12 gospodarstw zdano na rzecz Skarbu Państwa w zamian za rentę. Z pozostałych 12 gospodarstw — jedno zostało sprzedane aktem notarialnym, zaś 11 gospodarstw weszło do nieformalnego obrotu. Można z powyższego wnioskować, że i w tym przypadku obrót gospodarstwami spadkowymi nie został zahamowany.

III. WNIOSKI

Spostrzeżenia wynikające z analizy badanych spraw sądowych oraz z bezpośredniej konfrontacji w terenie upoważniają do wniosku, że szczególne przepisy o dziedziczeniu gospodarstw rolnych i działach spadku spełniają w zasadzie zamierzone przez ustawodawcę cele. Przemawia za nim wyraźne zahamowanie procesu rozdrabniania gospodarstw rolnych i poważne ograniczenie liczby spadkobierców uprawnionych do ich dziedziczenia. Korzystnym rozwiązaniem prawnym było uczynienie gospodarstwa rolnego odrębnym przedmiotem dziedziczenia. Zahamowanie procesu rozdrabniania gospodarstw spadkowych jest ogólną konsekwencją polityki rolnej w zakresie norm obszarowych gospodarstw rolnych, wprowadzonej przepisami ustawy z 29 VI 1963 r. o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych i przejętej następnie przez kodeks cywilny.

Skutecznie działają również w praktyce przepisy art. 1059 i n.k.c. — w badanym regionie uprawnionych do dziedziczenia gospodarstw spadkowych było 49,6% spadkobierców powołanych do całości spadku. W skali krajowej jest to na pewno zjawisko pozytywne, należy jednak zauważyć, że ustawowe ograniczenia liczby spadkobierców uprawnionych do dziedziczenia gospodarstw spadkowych wywierają także ujemne skutki, przez ustawodawcę nie zamierzone. Dostrzegalne są one przede wszystkim w regionach uprzemysłowionych, w nich bowiem zauważa się szczególnie poważny spadek liczby spadkobierców uprawnionych do dziedziczenia gospodarstw rolnych. Uprzemysłowienie regionu pociąga za sobą znaczny odpływ ludności wiejskiej, głównie w wieku produkcyjnym, do pracy poza rolnictwem. W konsekwencji gospodarstwa rolne dziedziczą w zdecydowanej większości spadkobiercy nie posiadający obiektywnych możliwości należytego ich prowadzenia (starsi wiekiem małżonkowie spadkodawców, małoletnie dzieci). Należy przy tym dodać, że pozostali przy życiu współmałżonkowie, w większości kobiety, stanowią znaczną grupę wyłącznie uprawnionych do dziedziczenia (94 przypadki na 329 badanych).

Powyższa sytuacja nie pozostaje bez wpływu na kształtowanie się orzecznictwa w przedmiocie działów spadkowych, głównie w zakresie ustalenia kolejności uprawnień do otrzymania gospodarstwa spadkowego (art. 1071 § 1 k.c.). Sądy orzekające stanęły z konieczności przed alternatywą: albo respektować wolę uprawnionych spadkobierców i przyznać gospodarstwo wskazanemu kandydatowi, mimo wątpliwości jego zdolności fizycznej do należytego prowadzenia gospodarstwa, albo też zakwestionować wybór uczyniony przez uprawnionych spadkobierców i szukać innego rozwiązania (w grę wchodziły przepisy art. 1071 § 1 i 2 oraz art. 1073 k.c.). Wydaje się, że można bronić obu wariantów alternatywy — pierwszego względami społecznymi (w badanym regionie one przeważały), drugiego obowiązkiem ścisłego przestrzegania prawa.

Nie został zahamowany obrót gospodarstwami rolnymi. Wprawdzie ustawodawca zmierzał do ograniczenia obrotu gospodarstwami spadkowymi, wprowadzając stosowny zakaz w przepisie art. 1085 k.c, to jednak praktyka wskazuje na zjawisko obchodzenia zakazu w drodze nieformalnego zbywania gospodarstw. W tym układzie norma prawna zawarta w art. 1085 § 1 k.c. może być uznana za dyskusyjną. Powołany przepis miał przeciwdziałać zbywaniu przez spadkobierców gospodarstw spadkowych na rzecz innych osób fizycznych. W praktyce jednak roli tej nie spełnia i to z kilku przyczyn. Po pierwsze, sama redakcja przepisu stwarza szerokie możliwości jego obchodzenia (zbycie udziału w gospodarstwie spadkowym jeszcze przed działem spadku, zamiana gospodarstw w celu zbycia, ewentualność nadużyć przy określaniu daty objęcia gospodarstwa). Po drugie, wprowadzenie zakazu formalnego zbycia gospodarstwa spadkowego powoduje wzrost obrotu nieformalnego i związane z nim komplikacje ekonomiczne i prawne (brak kontroli kwalifikacji rolnych nabywców, pozornosc umów). Po trzecie, spadkobierca, który naruszył zakaz nie ponosi praktycznie żadnych konsekwencji swego działania. Ewentualny zakaz miałby sens w przypadku wprowadzenia dodatkowej klauzuli zawierającej sankcje ekonomiczne wobec zbywcy gospodarstwa spadkowego, np. w postaci obowiązku podzielenia się z pozostałymi spadkobiercami ustawowymi sumą uzyskaną ze sprzedaży. Wydaje się, że w obecnym układzie, przy obowiązujących ograniczeniach obrotu gospodarstwami rolnymi w ogóle, omawiany przepis jest zbyteczny.

L'HÉRITAGE ET LE PARTAGE DES SUCCESSIONS DES FERMES AGRICOLES DANS LA PRATIQUE JURIDIQUE

R é s u m é

Le but de ce rapport est d'examiner l'efficacité pratique des normes juridiques dans le domaine des actes d'héritage et des actes de partage des successions de fermes agricoles. Les études en cette matière sont basées sur l'examen des actes juridiques de trois tribunaux de district situés dans la vallée de Kłodzko. Les études concernent la période du 5 VII 1963 au 31 XII 1968 et proviennent de 360 actes d'héritage et de 45 successions qui ont partagé des fermes agricoles.

On a visité 180 fermes qui étaient l'objet d'actes d'héritage et toutes les fermes obtenues par les successeurs en effet du partage. Les recherches effectuées permettent de donner le résumé suivant: la principale forme d'héritage c'est celle qui est réglée par la loi d'héritage (en cas d'absence de testament 91,4%). Sur 329 cas, il y avait 1342 héritiers qui avaient droit à l'héritage entier, cependant uniquement 49,6% d'entre eux avaient le droit d'hériter de fermes agricoles.

En conséquence aux faits sus-cités et à l'industrialisation de la région (dans le district de Nowa Ruda où l'industrie est développée), le droit d'héritage de fermes agricoles a obtenu 37,4%, dans les deux autres districts (moins industrialisés), 52% et 56,9%.

Dans la pratique judiciaire, le droit d'héritage était d'ordinaire attribué aux époux en vie, et les enfants aussi bien mineurs que majeurs étaient exclus de la

procédure. C'est pourquoi on observe un mauvais résultat économique et social — la campagne se féminise et vieillit. La plupart des fermes agricoles héritées sont exploitées par les successeurs (116 sur 170 cas examinés). On ne voit pas de tendance à partager les fermes en dehors des formalités judiciaires (3 cas). Le partage des fermes agricoles héritées est rare. Ceci est la conséquence d'une pratique consistant en ce que les fermes soient héritées par un seul successeur, et surtout la conséquence de l'application de l'article 1070 du code civil (qui établit la superficie minimale des fermes constituées à la suite d'un partage). On connaît de nombreux cas où le successeur abandonne sa part d'héritage au profit des autres successeurs notamment lorsque ces successeurs sont membres d'une même famille.

En pratique, les tribunaux accordaient la ferme au successeur, au profit duquel les autres héritiers avaient abandonné leur part d'héritage, même si ce premier était de faible santé. Cette pratique est dictée par des besoins sociaux, bien qu'elle ne soit pas tout à fait en accord avec les normes juridiques.

La rotation des fermes agricoles héritées n'a pas cessé; beaucoup de fermes ont été vendues à l'état, en contrepartie de la ferme vendue à l'état, le vendeur recoit une pension à vie.

Malgré l'existence de normes juridiques limitant la rotation des fermes agricoles, en pratique il y a de nombreux cas où les fermes sont cédées hors des normes juridiques.